KOP
556

Nazwisko GLIWA

Imiona MARIA **Pseudonim** .....

Z domu LEWANDOWSKA

Data urodzenia 14-09-1915 **Miejscowość, kraj** Łowicz, Polska

Data śmierci 23-09-2009 **Miejscowość, kraj** Dublin, Irlandia

Lat życia .....

Adres cmentarza Śpopielona, prochy złożone w Stocinie k/Rzeszowa

.....

Źródła: Dz. Polski, Londyn, 15-10-2009

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

DZIENNIK POLSKI

1949

Trwający od 9 miesięcy proces jedenastu przywódców amerykańskiej partii komunistycznej, zbliża się ku końcowi. Prokurator stwierdził, że oskarżeni są zawodowymi rewolucjonistami, propagującymi obalenie rządu U.S.A siłą. (...)Oskarżeni grozili, że w razie ich skazania, komunizm w Ameryce przejdzie w podziemie. „Mogę ich zapewnić - oświadczył prokurator – że policja federalna pójdzie za nimi. Przedstawiając tezy obrony, główny oskarżony, sekretarz generalny amerykańskiej partii komunistycznej Eugene Dennis, na dowód rzekomo legalnych i pokojowych zamiarów swej partii, powołał się na przykłady państw... Europy wschodniej (...).

1959

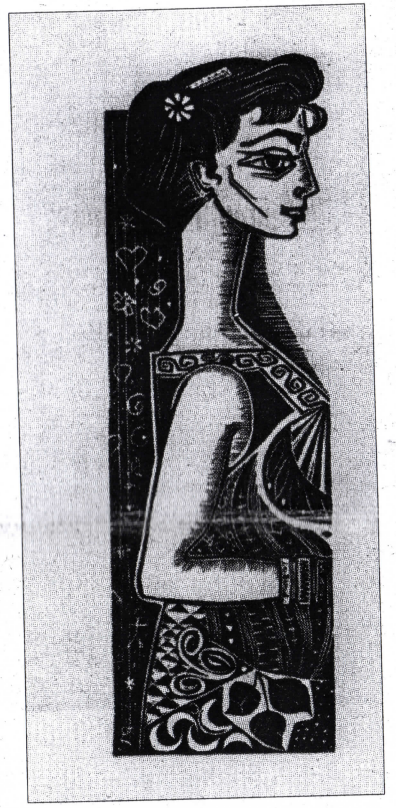
Z Warszawy donoszą, że zaalarmowany rosnącym niezadowoleniem ludności w obliczy katastrofalnego braku mięsa, Gomułka zwołał dziś na plenum Centralnego Komitetu partii dla omówienia krytycznej sytuacji. Korespondenci zagraniczni w Warszawie donoszą, że specjalnie niepokoi koła rządowe sytuacja na Śląsku, gdzie krążą ulotki grożące strajkiem. Reżym skierował wszystkie

Wspomnienie

Maria z Lewandowskich Zielińska Gliwa (1915-2009)

23 września 2009 r. zmarła w Dublinie żona Stanisława Gliwy, słynnego artysty typografa i wydawcy ręcznie drukowanych książek, twórcy „Oficyny Wędrownej", znajdującej się kiedyś w Londynie w New Eltham. Maria Gliwa była osobą niezwykłą! Sama miała barwny i trudny życiorys, ale swoje życie poświęciła mężowi. Po śmierci Stanisława Gliwy w 1986 r. zrobiła wiele, aby zabezpieczyć dorobek twórczy, artystyczny męża i utrwalić pamięć o nim.

Urodziła się 14 września 1915 r. w Łomży w rodzinie inteligenckiej (ojciec był adwokatem). Po zdaniu matury zainteresowała się zawodowo wychowaniem fizycznym, co było naturalną konsekwencją jej pasji do narciarstwa i pływania. Przed II wojną światową wyszła za mąż za oficera polskiego i zmieniła nazwisko na Zielińska. Wojna przerwała jej dostatnie i spokojne życie. Mąż dostał się do sowieckiej niewoli i zginął później w Katyniu. Rodzice i brat zostali wywiezieni na Syberię, ale jej udało się uciec z Łomży. Przystąpiła do konspiracji. W maju 1941 r. została aresztowana na ulicy w Białołęce i skierowana do obozu w Ravensbruck. Przejazd do obozu trwał 3 miesiące, przez 6 tygodni więziono ją w Dźwirzynie, gdzie panował głód, terror i bicie. Stamtąd jechała



Maria Gliwowa – drzeworyt Stanisława Gliwy

pusu Czerwonego Krzyża, umundurowano i zapewniono żołd. Rekonwalescencja więźniarki z Ravensbruck trwała rok w ładnym ośrodku nad jeziorem Di Garda we Włoszech. Potem z 2. Korpusem wyjechała do Anglii. Dostała zajęcie w polskim szpitalu psychiatrycznym a Mabledon Park Essex i tam zaczęły wychodzić pierwsze artystyczne druki ręcznie składane, życzliwie przyjęte przez czytelników, ale oficyna nie przynosiła większych dochodów. W 1969 r. ich dom zostaje przeznaczony do rozbiórki na skutek poszerzenia ulicy, kolejną siedzibę znajdują w New Eltham na peryferiach Londynu. Remont tego domu przeprowadzili własnymi siłami, dobudowali do niego pracownię, którą wyposażyli w maszyny i urządzenia potrzebne do pracy typograficznej. Wkrótce zaczęły wychodzić pierwsze druki. Pani Maria sama przyczyniła się do nadania realnego kształtu wielu drukom, m.in. poprzez wykonanie składów i pomoc w opracowaniu układów typograficznych. Nadal jednak pracowała w szpitalu zapewniając podstawę utrzymania dla ich życia i działalności, ponieważ dochody z oficyny były wciąż niewystarczające. Należy jednak zaraz dodać, że oficyna zyskała duży rozgłos, a prace Stanisława Gliwy otrzymywały wiele nagród.

W cieniu męża

W New Eltham pani Maria przeżyła najszczęśliwsze lata swego życia, pomagała mężowi w jego pracy, prowadziła dom, który był otwarty dla pisarzy z całego świata. Z wyboru żyła w cieniu sławy swego męża.

Po śmierci Stanisława Gliwy w 1986 r. zabezpieczyła cały Jego dorobek artystyczny. Książki i archiwa przekazała do Polski, do Torunia i Wrocławia. Urnę z prochami męża przewiozła do Słocina i pochowała obok grobów rodzinnych. W 1993 r. opuściła Wielką Brytanię przenosząc się do Dublina, do domu, którego urządzenie przypominało dawny dom Gliwów. W Dublinie stworzyła małe muzeum Stanisława Gliwy hojnie wyposażając je w pamiątki i eksponaty. Własnym sumptem wydała w Toruniu w 1997 r. książkę ze 142-oma linorytami męża. Zabezpieczyła całą korespondencję i ikonografię pozostałą po wielkim artyście.

Jeszcze w 2005 r. prezentowała w Klubie Polskim w Dublinie niektóre grafiki Stanisława Gliwy na zbiorowej wystawie poświęconej żołnierzowi polskiemu. Żyła przeszłością. Czyniła wiele, aby pamięć o wybitnym artyście książki nie zaginęła. Zasługuje na wielki szacunek i pamięć jako niezwykła kobieta, wielkoduszny człowiek i wzór żony wybitnego artysty.

Maria Gliwa pozostanie w pamięci ludzi, którzy ją znali jako człowiek niezwykle pracowity, o wielkiej kulturze osobistej, pozbawiony zawiści i wad ludzkich. Pozostanie po niej szczery i prawdziwy żal.

Urna z prochami Zmarłej zostanie przewieziona do grobu męża w Słocinie k/Rzeszowa. Cześć Jej pamięci! ■

Janina Kościów

zwołał dziś na plenum Centralnego Komitetu partii dla omówienia krytycznej sytuacji. Korespondenci zagraniczni w Warszawie donoszą, że specjalnie niepokoi koła rządowe sytuacja na Śląsku, gdzie krążą ulotki grożące strajkiem. Reżym skierował wszystkie posiadane rezerwy mięsa na Śląsk. W Warszawie krążą pogłoski, że w pobliżu Poznania nastąpiło włamanie do wagonu chłodni i zabrano całe znajdujące się tam mięso. Pociąg jechał w kierunku Berlina.(...)

1969

Związek Nauczycieli Polskich i Zrzeszenie Studentów Polskich podpisały specjalne porozumienie, które ustala „wspólną linię" w rozwiązywaniu problemów dydaktycznych i w dziedzinie szkolenia ideologicznego. Jak podkreśla rozgłośnia warszawska, idzie o stworzenie „jednolitego frontu wychowania socjalistycznego, młodzieży akademickiej.

1979

W Turynie, prawie przez rok 70-letnia Rafalla Logio siedziała nad szkieletem swego męża, umieszczonym w paczce pod jej łóżkiem. Kiedy otworzyła w końcu paczkę i dokonała odkrycia, okazało się, że jej syn przyniósł kości do domu, chcąc je pochować na innym cmentarzu.

wieckiej niewoli i zginął później w Katyniu. Rodzice i brat zostali wywiezieni na Syberię, ale jej udało się uciec z Łomży. Przystąpiła do konspiracji. W maju 1941 r. została aresztowana na ulicy w Białołęce i skierowana do obozu w Ravensbruck. Przejazd do obozu trwał 3 miesiące, przez 6 tygodni więziono ją w Dźwirzynie, gdzie panował głód, terror i bicie. Stamtąd jechała około półtora miesiąca przez Poznań, Toruń, Berlin do miejsca swego przeznaczenia. W obozie Ravensbruck otrzymała numer 7090. Przebywała tam dwa lata i była wykorzystana przez niemieckich lekarzy jako królik doświadczalny.

Droga ku wolności

Przeżyła te przykre doświadczenia i została skierowana do pracy w fabryce porcelany w Sudetach, ale nadal na warunkach obozowych. W Neu Ronlau niedaleko Karlsbadu wyrabiano nakrycia stołowe dla kantyn oficerskich SS i serwisy dla rodzin generałów. Praca była bardzo ciężka, po 12 godzin, często nocą, rozładowywała z innymi więźniarkami bloki gliny ważące po 20 kg, które szły do produkcji. Rygor w obozie panował okropny. Nie wolno im było siedzieć, musiały stać lub maszerować i śpiewać.

Gdy front był blisko, wyprowadzono w kolumnach wszystkich więźniów z fabryki w nieznanym kierunku. Kto odważył się uciekać, ginął zastrzelony. Maria wraz z koleżanką zaryzykowała ucieczkę. Po nocy spędzonej w górach wróciły do obozu i za poradą dyrektora Niemca udały się do amerykańskiej strefy. Tam natrafiły na polskich żołnierzy i ci skierowali je do 2. Korpusu Armii Polskiej gen Andersa. Z kolei przekazano je do Kor-

Maria Gliwowa – drzeworyt Stanisława Gliwy

pusu Czerwonego Krzyża, umundurowano i zapewniono żołd. Rekonwalescencja więźniarki z Ravensbruck trwała rok w ładnym ośrodku nad jeziorem Di Garda we Włoszech. Potem z 2. Korpusem wyjechała do Anglii. Dostała zajęcie w polskim szpitalu psychiatrycznym a Mabledon Park pod Londynem jako pomoc pielęgniarska. Były tam liczne pracownie terapii zajęciowej dla przewlekle chorych żołnierzy, poszkodowanych przez wojnę. Prowadziła jedną z nich, gdyż posiadała uzdolnienia artystyczne. Następnie ukończyła Szkołę Terapii Zajęciowej w Londynie. Było jej bardzo trudno, gdyż języka angielskiego zaczęła uczyć się po przyjeździe na Wyspy Brytyjskie.

Po trzech latach wróciła do szpitala i wtedy poznała Stanisława Gliwę, który prowadził pracownię drukarską. Z czasem została kierowniczką i podlegały jej wszystkie pracownie. Eksponaty i wyroby wytwarzane przez chorych były tak piękne, że każdego roku organizowano ich sprzedaż. Praktycznie Stanisław Gliwa był podwładnym pani Marii. Pomagała mu w jego pracach, gdyż już w Mabledon Park, za zgodą dyrekcji założył małą, artystyczną pracownię typograficzną. Prowadził ją początkowo z Czesławem Bednarczykiem. Nazwali ją Oficyną Poetów i Malarzy. Wkrótce Bednarczyk z żoną opuścili szpital i już samodzielnie prowadzili firmę pod tą nazwą. W 1960 r. Maria Zielińska wyszła za mąż za Stanisława Gliwę i wspólnie pracując, zakładają kolejno dwie oficyny. Pierwsza nosiła nazwę „Oficyny Wędrownej".

Gliwowie kupili dom w hrabstwie

Gliwy otrzymywały wiele nagród.

W cieniu męża

W New Eltham pani Maria przeżyła najszczęśliwsze lata swego życia, pomagała mężowi w jego pracy, prowadziła dom, który był otwarty dla pisarzy z całego świata. Z wyboru żyła w cieniu sławy swego męża.

Po śmierci Stanisława Gliwy w 1986 r. zabezpieczyła cały Jego dorobek artystyczny. Wiele prac przekazała do Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Okręgowego w Toruniu, Muzeum Narodowego w Poznaniu, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Gdańsku, Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum Narodowego w Kielcach, Muzeum Narodowego w Lublinie, Muzeum Narodowego w Rzeszowie, Muzeum Narodowego w Białymstoku, Muzeum Narodowego w Olsztynie, Muzeum Narodowego w Opolu, Muzeum Narodowego w Gorzowie Wielkopolskim, Muzeum Narodowego w Zielonej Górze, Muzeum Narodowego w Koszalinie, Muzeum Narodowego w Słupsku, Muzeum Narodowego w Bydgoszczy, Muzeum Narodowego w Toruniu, Muzeum Narodowego w Płocku, Muzeum Narodowego w Ciechanowie, Muzeum Narodowego w Siedlcach, Muzeum Narodowego w Suwałkach, Muzeum Narodowego w Ostrołęce, Muzeum Narodowego w Radomiu, Muzeum Narodowego w Kielcach, Muzeum Narodowego w Lublinie, Muzeum Narodowego w Rzeszowie, Muzeum Narodowego w Białymstoku, Muzeum Narodowego w Olsztynie, Muzeum Narodowego w Opolu, Muzeum Narodowego w Gorzowie Wielkopolskim, Muzeum Narodowego w Zielonej Górze, Muzeum Narodowego w Koszalinie, Muzeum Narodowego w Słupsku, Muzeum Narodowego w Bydgoszczy, Muzeum Narodowego w Toruniu, Muzeum Narodowego w Płocku, Muzeum Narodowego w Ciechanowie, Muzeum Narodowego w Siedlcach, Muzeum Narodowego w Suwałkach, Muzeum Narodowego w Ostrołęce, Muzeum Narodowego w Radomiu.

Maria Gliwa pozostanie w pamięci ludzi, którzy ją znali jako człowiek niezwykle pracowity, o wielkiej kulturze osobistej, pozbawiony zawiści i wad ludzkich. Pozostanie po niej szczery i prawdziwy żal.

Urna z prochami Zmarłej zostanie przewieziona do grobu męża w Słocinie k/Rzeszowa. Cześć Jej pamięci! ■

Janina Kościów



FOT.: PAP/TOMASZ GZELL

Aktor Krzysztof Kolberger w kategorii osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej został uhonorowany za „konsekwentną służbę pięknu, utrzymaną w duchu papieskiego listu 'Listu do artystów', szczególnie zaś za umiejętność wydobywania sensu ze strof pisanych osobistym cierpieniem". Uroczystość odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie.